

Poler Antoniego Szarmacha

Stoimy zgromadzeni na kei w MARINIE SOLNEJ skąd wypływa się w rejs na redę albo gdzieś hen daleko, na morza i na oceany. Tu Kanał Drzewny łączy się z księżniczką rzek Środkowego Pomorza - Parsętą. Tu też, jak piszą historycy i archeolodzy, przed piętnastu wiekami żyli pierwsi mieszkańcy tej ziemi. Pomorzanie, którzy tu łowili ryby i pływali na pniach, na łodziach dłubankach dali początek tego magicznego, historycznego miejsca. Kronikarz Gall Anonim pisze:

**Naszym przodkom wystarczały ryby słone i cuchnące,
My po świeże przychodzimy, w oceanie pluskające!
Ojcom naszym wystarczało, jeśli grodów dobywali,
A nas burza nie odstrasza ni szum groźny morskiej fali.
Nasi ojce na jelenie urządzali polowanie,
A my skarby i potwory łowim, skryte w oceanie !**

Dzisiaj utworzyliśmy kolejny sezon żeglarski, Wczesnym rankiem wypłynęły jachty na redę skąd żeglarze wystartowali do regat „Trzy Perły”. Za chwilę upamiętnimy odsłonięciem poleru wybitnego żeglarza Antoniego Szarmacha, jak mówił o nim czeski żeglarz Ruda Krautschneider – Antoni to polski Żaglonauta.

Antoni często podczas biesiad w porcie i w czytelnicy morskiej Casablancas mówił, że ... przyjechałem tu na jeden dzień, a zostałem na całe życie.

Urodził się w Boroszewie na Ziemi Kociewskiej. Po studiach rozpoczął prace w małej szkole w Byszewie w gm. Siemyśl gdzie prowadził drużynę zuchową „Leśne Grzybki”. A później był Kołobrzeg. Był nauczycielem, pedagogiem, wychowawcą, instruktorem ZHP, kierownikiem, dyrektorem, inspektorem oświaty, radnym wszystkich kadencji w Radach Miasta i Powiatu, przewodnikiem PTTK, a nadto oddanym bez reszty członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej, w której przez ponad 20 lat był prezesem oddziału Ligi w Kołobrzegu i tyleż lat członkiem ZG LM i R.

Jemu zawdzięczamy wiele sztandarowych, z tradycjami imprez na wodzie jak chociażby wyścigi smoczyczych łodzi na Parsęcie, jazda rowerem po desce na wodzie. Był naszym liderem i w dziesiątkach przedsięwzięć wspomagał Go Marek, Gabryś, Boguś, Zbyszek, Andrzej, Zenek, Teresa, Ela, Maryś, Kasia, Zosia, ... Miał oparcie w Samorządach - Miasta Kołobrzeg i Starostwa Kołobrzесьkiego, a w terenie znajdował zrozumienie w Mieście Gościno, a także w Gminach Kołobrzeg, Dygowo, Ustronie Morskie, Siemyśl i Rymań w Urzędzie Marszałkowskim.

A przecież Polska Żegluga Bałtycka wspierała i wspiera poczynania Ligi Morskiej i Rzecznej – POLFERRIES jest też dzisiaj z nami, pomagały statki Kołobrzесьkiej Żeglugi Pasażerskiej w odbyciu rejsów Jantarem po redzie i na Bornholm. Grała Orkiestra LIGOWA z Wyszkowa.

Po jego telefonii i rozmowach w ramach porozumienia ZG LMIR z Dowództwem Marynarki Wojennej zawijał ponad 30 razy żaglowiec ORP ISKRA, a nawet stojący na redzie żaglowiec „Dar Młodzieży” podniósł żagle na rejach...

Antoni Szarmach - prezes nad prezesy. Przyjaciół wszystkich tych co wraz z nim uczestniczyli w tej życiowej misji. Z Antonim łączyła wszystkich radosna przyjaźń - napisał red. Maciej Józef Roślicki. Okraszona niepowtarzalnym poczuciem humoru, czasem nawet bardzo rubasznego. Wynikała ona z Jego radości życia, miłości do ludzi, świata, przyrody i historycznych zdarzeń. Już za życia został legendą tego miejsca. Nikt inny tak jak on nie potrafił wyrazić tego słowem, uśmiechem, mimiką twarzy, spojrzeniem

W powojennej historii naszego miasta wypływali stąd żeglarze, których polery stoją już przy pomniku z kotwicą pn. „Kołobrzесьkim Żeglarzom na wiecznej wachcie”: **Henryk Kuryj, Bronisław Szmidt, Janusz Kirszak, Ryszard Grabkowski, Kazimierz Cebula, Andrzej Desko, Zbyszek Druźba, Zbyszek Butowski, Ryszard Chomej**, a dzisiaj przybędzie kolejny – poler legendarnego sternika jachtowego **Antoniego Szarmacha**, który odbył kilkanaście wypraw w zespole Kapitanów i Sterników na PILOCIE i DEZETAMI - z młodzieżą Zespołu Szkół Morskich im. Polskich Rybaków i Marynarzy do zaprzyjaźnionego miasta Barth w Niemczech. **Tych rejsów nam dzisiaj brakuje.** Tam też miał przyjaciół: burmistrzów miasta BARTH; Mathiasa Liedtge, Fryderyka Carla Hellwiga, żeglarzy - Hazięgo, Michaęla, Hansa i Mirę, Ewę Kruszyńską, Norberta,

A trzeba jeszcze wspomnieć duńskich żeglarzy, którzy przywieźli mu kiedyś rower aby mógł po mieście szybciej się przemieszczać. Rower niezwykły bo w licznych podróżach ulegał defektom i był siedmiokrotnie spawany. Ten rower zachował Boguś bo to rower niezwykłego człowieka, który szybciej załatwiał sprawy niż my jeżdżąc samochodami.

Dygresja

kiedy już odsłonimy poler Antoniego i będziemy sobie rozmawiać w kuluarach, to tej dyskusji zadam temat; - proszę odpowiedzieć na pytanie dlaczego w Kołobrzegu od 12 lat nie organizujemy DNI MORZA, a ostatnie Centralne Dni Morza były w 2007 roku kiedy odsłanialiśmy pomnik pierwszego Kapitana Portu po 1945 roku kmdra Stanisława Mieszkowskiego – ten pomnik i poler Antoniego wykonał art. rzeźbiarz Romek Wiśniewski

Czasami organizując imprezy żeglarskie byliśmy zmęczeni i kiedy pytaliśmy Antoniego jak się czujesz nasz prezesie – odpowiadał **Wyśmienicie !!!**

Życzę wszystkim tu obecnym i żeglarzom którzy są teraz na regatach abyśmy czuli się po dobrze wykonanej pracy dla naszego miasta - **Wyśmienicie,**

Zapraszam do odsłonięcia Rodzinę Antoniego - małżonkę Zosię wraz z córką Olą i siostrzenicę z przybyłą rodziną ze Starogardu Gdańskiego.

Kołobrzeg 4 czerwca 2022 r.

Kazimierz Ratajczyk